

SPORT MIĘDZY LIBERALIZMEM A KOMUNITARYZMEM¹

Wśród filozofów zajmujących się zagadnieniami politycznymi, ale nie tylko, także przedstawiciele innych dyscyplin humanistycznych oraz społecznych, toczy się dyskurs, a niekiedy i ostry spór, na temat wizji człowieka i społeczeństwa. Ważną rolę odgrywają w nim z jednej strony przedstawiciele myśli liberalnej, z drugiej natomiast komunitarnej. Rozkwit myśli komunitarnej nastąpił jako reakcja i sprzeciw wobec dominującej roli założeń liberalnych nie tylko w wymiarze teoretycznym, ale także politycznym i w praktycznych aplikacjach oraz implementacjach społecznych. Między tymi dwoma konceptami teoretycznymi i politycznymi toczy się batalia o to, czy punktem wyjścia teorii społecznej winien być jednostkowy czy też wspólnotowy punkt widzenia². Innymi słowy, ograniczając się do perspektywy aksjologicznej, czy wartości jednostkowe winny mieć pierwszeństwo nad wspólnotowymi, czy też winno być odwrotnie, to wartości wspólnotowe winny mieć charakter priorytetowy i nadrzędny³.

Sport będziemy rozumieli jako fragment życia społecznego i element kultury tegoż społeczeństwa, na którym występują różnorodne zjawiska i toczą się różne procesy⁴. Tak rozumiany sport, to nie jakaś wyalienowana i autonomiczna rzeczywistość, ale integralny i komplementarny segment życia

¹ Praca naukowa finansowana ze środków MEiN na naukę w roku 2022 w ramach działalności Szkoły Naukowej AWF Warszawa SN Nr 2 „Społeczno-humanistyczna szkoła badań kultury fizycznej”

D. Łucka (2011), *Marzenie o wspólnocie: retrospektywna fikcja czy wizja przyszłości? Komunitariańska koncepcja wspólnoty*, „Studia Socjologiczne”, 4 (203): 27-40.

³ H. Tam (2011), *Komunitaryzm. Nowy program polityczny i obywatelski*, Toruń.

⁴ G. Sage (2010), *Globalizing Sport: How Organizations, Corporations and Media are Changing Sport*, Boulder.

społeczeństw zarówno tradycyjnych i (po)nowoczesnych. Sport jest fenomenem niezwykle złożonym i skomplikowanym, ale także niejednoznacznym⁵. Podzielone są opinie na temat jego genezy i dziedzinowego ulokowania. Ponadto sytuację komplikuje fakt jego dyferencjacji i wyodrębnienia się różnych jego odmian i rodzajów. Stosując kryteria społeczno-demograficzne, aksjologiczne i teleologiczne, można wyodrębnić sport powszechny, masowy, dla wszystkich, rekreacyjny, dzieci i młodzieży, osób starszych, zdrowotny, profilaktyczny, szkolny, akademicki, katolicki, protestancki, elitarny, plebejski, robotniczy, wyczynowy, amatorski, profesjonalny, spektatorski, osób z niepełnosprawnościami fizycznymi i umysłowymi. Każda z wymienionych odmian sportu posiada wspólne cechy charakterystyczne dla sportu w ogóle, ale także cechy wyróżniające, przypisane do konkretnego rodzaju.

Sport, będąc elementem kultury i społeczeństwa, poddawany jest niestanie pewnej analizie teoretyczno-ideowej i empiryczno-badawczej z perspektywy nauk humanistycznych i społecznych. Wykorzystywane są do tego różnorodne perspektywy dyscyplinarne, teoretyczne i metodologiczne. Przykładem może być Zbigniewa Krawczyka analiza sportu z wykorzystaniem takich orientacji teoretycznych jak: egzystencjalno-fenomenologiczna, psychoanalityczna, antropologiczno-kulturowa, semiotyczna, strukturalno-funkcjonalna czy dialektyczna⁶.

Idąc tym tropem, warto spojrzeć na sport z perspektywy toczącego się sporu między liberalizmem i komunitaryzmem i zobaczyć, w jakim zakresie obecne są na jego gruncie rozwiązania jednej i drugiej orientacji. Warto też pokusić się o pewne konstatacje bardziej ogólne i spróbować wskazać, które rozwiązania lepiej służyłyby jego rozwojowi, tj. rozwojowi ludzi weń zaangażowanych. Zatem celem niniejszej pracy jest ukazanie współczesnego sportu przez pryzmat założeń dwóch w jakimś sensie antynomicznych orientacji teoretycznych i politycznych, a mianowicie liberalizmu i komunitaryzmu oraz wskazanie najbardziej optymalnych kierunków dalszego jego rozwoju.

Do realizacji tak sprecyzowanego problemu badawczego zostaną wykorzystane teorie liberalizmu i komunitaryzmu, ale także takie teorie, jak strukturalizm-funkcjonalny, interakcjonizm społeczny czy konfliktu społecznego.

⁵ J. Nauright (2004), *Global games: Culture, political economy, and sport in the globalized world of the twenty-first century*, „Third World Quarterly”, 25(7): 1325-1336; J. Nauright (2012), *The modern Olympics and the triumph of capitalist sport*, www.historyworkshop.org.uk/the-modern-olympics-and-the-triumph-of-capitalist-sport/ (18.10.2021).

⁶ Z. Krawczyk (1997), *Sport*. W: Tenże [red.], *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna, sport*, Warszawa: 61-68.

Podstawową metodą będzie analiza literatury poświęconej dwóm kluczowym pojęciom naszych analiz, a mianowicie liberalizmowi i komunitaryzmowi, ale również takie metody, jak aksjologiczna, idiograficzna i nomotetyczna.

Rozumienie pojęcia „liberalizm”

Wśród badaczy społecznych nie ma pełnej zgodności na temat okresu pojawienia się idei liberalnych. Niektórzy z nich początków liberalizmu poszukują w starożytnych czasach, a zwłaszcza życiu i twórczości Peryklesa, polityka i retora oraz twórcy ateńskiej demokracji⁷. Niemniej jednak większość z nich narodziny liberalizmu lokuje w okresie Oświecenia przełomu XVIII i XIX wieku, jako sprzeciw wobec ówczesnego porządku społeczno-politycznego w formie monarchii absolutnej. Jego wyrazicielami stali się tacy intelektualiści jak Monteskiusz⁸, Rousseau czy Wolter, którzy zajęli opozycyjne stanowisko wobec społeczeństwa stanowego, ze znaczącymi przywilejami duchowieństwa oraz szlachty. Co prawda nie uznaje się ich za twórców liberalizmu w ścisłym tego słowa znaczeniu, to jednak właśnie oni, przez krytykę istniejącego porządku, stworzyli intelektualne, filozoficzne i moralne podglebie dla rozwoju myśli liberalnej.

Za twórców klasycznego liberalizmu jako ideologii i doktryny politycznej większość badaczy uznaje Johna Locke’a, Benjamina Constanta, Wilhelma von Humboldta, Alexisa de Tocqueville’a oraz Johna Stuarta Milla. Inspirowani oświeceniowymi ideami kierowali się przekonaniem, że człowiek ze swej natury jest istotą wolną i posiada przyrodzone uprawnienie (ustanowione przez Boga lub wywiedzione z natury) decydowania o swoim losie. Owa wolność, według nich, jest w związku z tym najważniejszą wartością zarówno dla jednostki, zbiorowości i państwa. Przeciwwstawiali się wszelkim ograniczeniom swobód, stawianym barierom i wprowadzanym zakazom⁹.

⁷ W starożytnych Atenach, Perykles, w sławnej mowie nad grobem Ateńczyków poległych w konflikcie ze Spartą, sformułował następujące podstawowe idee demokracji: 1) w zarządzaniu państwem biorą udział wszyscy obywatele, 2) obowiązuje równość członków zbiorowości, 3) jednostka ma zagwarantowaną wolność, 4) każdy obywatel winien aktywnie uczestniczyć w życiu publicznym. Por. R. Dahl (2000), *O demokracji*, Kraków: 39.

⁸ Sformułowana w tym okresie przez Monteskiusza reguła podziału władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą jest uznawana również dzisiaj za fundament demokracji. Por. Monteskiusz (1957), *O duchu praw*, Warszawa.

⁹ J. Bartyzel (2004), *W gąszczu liberalizmów. Próba periodyzacji i klasyfikacji*, Lublin: 17.

Zatem fundamentalnymi wartościami liberalizmu są autonomia i wolność jednostki oraz niezbywalne prawo do korzystania z nich. Dotyczą one zarówno myśli i uczuć, gustów i preferowanych działań, ale także dobrowolnego zrzeszania się w dowolnym celu, przy zachowaniu zasady nieograniczania wolności innych i nie szkodzenia im. Tak pisze na ten temat angielski filozof, politolog i ekonomista, John S. Mill, uważany za twórcę liberalizmu demokratycznego: „Społeczeństwo, bez względu na formę rządów, nie jest całkowicie wolne, kiedy swobody jednostki nie są szanowane bez jakichkolwiek ograniczeń. Wolność polega na nieskrępowanym dążeniu, na swój własny sposób, do swojego osobistego dobra, przy jednoczesnym nieograniczaniu możliwości dążenia do dobra przez innych. Każda jednostka winna sama dbać o swoje zdrowie fizyczne, umysłowe i duchowe. Społeczeństwo odnosi większe korzyści, gdy każda jednostka ma swobodę i żyje według swojego upodobania, niż wtedy, kiedy zmusza je do życia według narzuconych wzorów”¹⁰.

Przedstawione *credo* stanowi punkt wyjścia dla niemal wszystkich późniejszych koncepcji liberalizmu, które, każda na swój sposób, podkreślają potrzebę takiej organizacji życia społecznego, która zapewniałaby w sposób maksymalny wszelką swobodę i wolność jednostki¹¹. Mimo akcentowania przez wszystkie odmiany liberalizmu potrzeby wolności jednostki, nie ma między nimi zgodności i koherencji, ale występuje ich dyferencjacja. Zatem możemy mówić o wielu wariantach liberalizmu i grupach koncepcji filozoficznych, kulturowych, ekonomicznych, obyczajowych, politycznych czy ideologicznych. W praktyce społecznej nieczęsto występuje sytuacja, że ktoś jest liberałem w każdym z możliwych wymiarów. Najczęściej jest tak, że liberałowie ekonomiczni niekoniecznie są liberałami politycznymi, natomiast liberałowie kulturowi nierzadko nie akceptują liberalizmu ekonomicznego czy politycznego. Różnice w rozumieniu liberalizmu polegają także na uznaniu go przez jednych za uwarunkowaną emotywnie wolnościową i ponadczasową postawę wobec świata, przy poszanowaniu stanowisk, poglądów i działań odmiennych od naszych, natomiast przez drugich za historycznie zdeterminowany światopogląd i wynikający z niego charakter praktyki politycznej, rodzaj społecznej filozofii czy doktryny politycznej, powstałej razem ze społeczeństwem nowoczesnym, dla którego jest on wzorem, programem, zasadą i legitymizacją.

Wielu badaczy zagadnienia ma wątpliwości, czy pojęcie liberalizmu powinno być używane w liczbie pojedynczej. Bowiem, według nich, nie

¹⁰ J.S. Mill (1998), *O wolności*. W: S. Filipowicz, A. Mielczarek, K. Pieliński, M. Tański [oprac.], *Historia idei politycznych. Wybór tekstów*, Warszawa: 287.

¹¹ I. Berlin (1991), *Dwie koncepcje wolności*. W: Tenże, *Dwie koncepcje wolności i inne eseje*, Warszawa.

ma jakiegoś jednolitego kanonu myśli liberalnej, nie ma też wspólnej podstawy poglądów filozoficznych, do których odwoływaliby się wszyscy teoretycy liberalizmu¹². Dlatego też interesujące nas pojęcie jest często uzupełniane następującymi przymiotnikami, precyzującymi rodzaj liberalizmu: etyczny, polityczny, ekonomiczny, nowy, klasyczny, społeczny, chrześcijański czy demokratyczny, ale także liberalizm amerykański czy europejski, a w nim niemiecki, francuski czy brytyjski¹³.

Mimo wielu wariantów i odmian liberalizmu charakteryzuje je pewna wspólnota podstawowych założeń, bowiem w innym razie, nieuprawnione byłoby określanie ich jako koncepcji liberalnych. Naczelną, podstawową, samoistną i swoistą wartością jest wolność i postulat jej maksymalizacji. Nie wymaga ona uzasadnienia z uwagi na jej pozytywne i dobroczynne skutki. Polega ona na wolności od wszelkiego przymusu zewnętrznego (wolność negatywna), a nie na wolności do robienia czegoś, co zostało uznane wcześniej za dobre (wolność pozytywna). Liberalizm nie precyzuje, w jaki sposób ta wolność ma być wykorzystana, ale jedynie przyznaje prawo do niej i do odpowiedzialności za swoje czyny. Prawo do wolności i do szczęścia liberałowie wiążą z posiadaniem własności prywatnej, przez zdobywanie której jednostka ujawnia swoje talenty, predyspozycje i zdolności¹⁴.

Oprócz wolności, jako wartości podstawowej i sztandarowej, liberalizm charakteryzuje się pewnymi szczególnymi cechami, które wyróżniają go spośród innych prądów intelektualnych, orientacji ideowych czy po prostu ideologii¹⁵. Liberalizm: 1) jest egalitarny, co oznacza, że wszystkim jednostkom przysługują takie same prawa; 2) gwarantuje sferę prywatności, która polega na braku ingerencji jakiegokolwiek zbiorowości (państwa, Kościoła itp.) w działania jednostki; 3) zapewnia uprawnienia cywilne, w tym polityczne i społeczne, które w jakimś sensie gwarantują te pierwsze; 4) gwarantuje bezpieczeństwo własności prywatnej od jakichkolwiek roszczeń władzy politycznej; 5) postuluje ograniczenie do minimum roli państwa, które nie powinno rościć pretensji do mienia prywatnego i nie narzucać orientacji światopoglądowej; 6) jest indywidualistyczny, antykolektywny, co oznacza, że punktem

¹² J. Gray (1989), *Liberalism. Essays on Political Philosophy*, New York; J. Gray (2001), *Po liberalizmie. Eseje wybrane*, Warszawa.

¹³ N.F. Barry (1986), *On Classical Liberalism and Libertarianism*, London.

¹⁴ R.A. Podgórski (2006), *Typologie i etapy rozwoju ideologii*. W: Tenże, *Socjologia wczoraj, dziś i jutro*, Rzeszów: 349-360.

¹⁵ Wnuk-Lipiński, korzystając z ustaleń Johna Graya, wymienia następujące wspólne cechy liberalizmów, uznając je jednocześnie za jego roszczenia, a mianowicie: indywidualizm, egalitaryzm, uniwersalizm oraz melioryzm. Por. E. Wnuk-Lipiński (2008), *Liberalizm*. W: Tenże, *Socjologia życia publicznego*, Warszawa: 192-193.

wyjścia koncepcji społecznej jest jednostka, a nie różnorodne zbiorowości, takie np. jak naród, społeczeństwo, klasa czy Kościół. Jednostce przysługują bezwarunkowe uprawnienia, których nie może się ona zrzec lub być ich pozbawiona na mocy decyzji politycznych. Moralną powinnością zbiorowości wobec jednostki winno być stworzenie jej warunków i możliwości pełnego rozwoju i realizacji własnych interesów, które są warunkiem wszelkiego postępu; 7) przeciwstawia się konstruktywizmowi, inżynierii społecznej, rewolucjom społecznym¹⁶, niosącym ze sobą niebezpieczeństwo despotyzmu¹⁷; 8) jest uniwersalistyczny, co oznacza, że zakłada jedność natury ludzkiej oraz autonomię uprawnień jednostki wobec uwarunkowań społeczno-kulturowych, obyczajowo-historycznych i innych; 9) postuluje rządy prawa, polegające na podporządkowaniu wszystkich bez wyjątku bezosobowym regułom, a także przeciwstawia się wszelkim arbitralnym działaniom. Postuluje także pełen pluralizm i przeciwstawia się wszelkiej uniformizacji zbiorowości, bowiem to właśnie ona zabija i tłumi indywidualną inicjatywność i kreatywność¹⁸. Dopuszcza jedynie dobrowolne stowarzyszenia, które chronią przedsiębiorcze jednostki przed osamotnieniem i izolacją; 10) opowiada się, wbrew powszechnemu pogładowi, za silnym społeczeństwem obywatelskim, w ramach którego ma miejsce integracja (a nie atomizacja), współpraca i samoorganizacja społeczna, a państwo winno stać na straży przestrzegania zasad gry jednostkowych aktorów społecznych¹⁹.

W ramach omawianego nurtu ideowego, jakim jest liberalizm, na czoło wysuwają się trzy jego odmiany, a mianowicie liberalizm polityczny, ekonomiczny i kulturowy. Pierwszy z nich z całą mocą przeciwstawia się idei państwa światopoglądowego czy ideologicznego, natomiast jest rzecznikiem jego neutralności i niewystępowania jako strona w sporach i konfliktach społecznych. Zadaniem państwa nie jest ich rozstrzygnięcie, ale zapobieganie destrukcyjnym wpływom na funkcjonowanie społeczeństwa, np. by silniejsi czy bardziej liczni nie narzucali swego modelu życia słabszym i mniejszym zbiorowościom²⁰. Drugi z nich postuluje pełną wolność gospodarczą, co oznacza, że opowiada się za pozbawieniem państwa możliwości ingerencji w proces produkcji i dystrybucji towarów oraz usług. Zadaniem państwa, w świetle

¹⁶ Liberaliści, choć z zasady opowiadający się za ewolucyjnym charakterem zmian społecznych, jednocześnie zdają sobie sprawę z tego, że niektóre rewolucje, takie np. jak rewolucja amerykańska czy francuska, przyczyniły się do ugruntowania zasad liberalnych, jak choćby w postaci *Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela*.

¹⁷ K.R. Popper (1993), *Społeczeństwo otwarte i jego wrogowie*, t. 1-2, Warszawa.

¹⁸ A. de Tocqueville (1976), *O demokracji w Ameryce*, Warszawa.

¹⁹ J. Szacki (1999), *Liberalizm*. W: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa: 124-126.

²⁰ R.E. Goodin, A. Reeve [red.] (1989), *Liberal Neutrality*, London.

tej odmiany liberalizmu, jest zapewnienie stabilności warunków i rozwoju gospodarki wolnorynkowej, tj. między innymi dotrzymywanie umów i bezpieczeństwa własności prywatnej. Liberalizm ekonomiczny nie ma koniecznego związku z liberalizmem politycznym, jednak w praktyce społecznej owe związki są dość powszechne. Wynika to z dość prostej zależności, a mianowicie, w gospodarce zdominowanej przez państwo nie ma miejsca na liberalizm polityczny. Trzeci z nich przejawia się na wiele sposobów i nie dotyczy wyłącznie, jak w przypadku dwóch poprzednich, jedynie ograniczenia ingerencji państwa, ale opowiada się za racjonalnością życia i tolerancją, wolnością wypowiedzi, dyskusji i krytyki. Tak rozumiany liberalizm przeciwstawia się dogmatycznemu światopoglądowi religijnemu i postuluje laicyzację szkolnictwa, wyeliminowanie religii i sfery *sacrum* z przestrzeni publicznej oraz promuje świecką kulturę²¹.

Liberalizm, mimo jego nieustannej ewolucji, tak jak ma wielu swoich zwolenników, tak ma też niemniej liczne grono przeciwników i jest zdecydowanie krytykowany w całości lub w odniesieniu do jego niektórych elementów²². Krytyka, mniej lub bardziej zasadna, dotyczy zarówno przyjęcia racjonalnej koncepcji człowieka, atomistycznego społeczeństwa, przyznania nadrzędności jednostkowym interesom i ignorowania czy lekceważenia znaczenia wspólnoty²³. Niezależnie od krytycznych słów pod adresem liberalizmu, wywarł on ogromny wpływ na sposób rozumienia rzeczywistości społecznej i wiele jego elementów zostało implementowanych *explicite* bądź *implicite* do innych orientacji. Liberalizm jest też atrakcyjny dla socjologów, bowiem ukazał on możliwości analizowania społeczeństwa bez konieczności włączania w ten proces państwa²⁴. Znaczenie liberalizmu dla myśli społecznej i politycznej podkreślali klasycy socjologii, tacy jak Émile Durkheim czy Max Weber, choć ogólnie mieli do niego ambiwalentny stosunek²⁵.

²¹ Por. J. Szacki (1994), *Liberalizm po komunizmie*, Kraków; R. Bartley, Ch. Frankel, I. Howe, M. Mandelbaum, G. Sartori, E. Shils (1978), *The Relevance of Liberalism*, Boulder.

²² S. Holmes (1999), *Anatomia antyliberalizmu*, Kraków-Warszawa.

²³ Zarzut można przedstawić językiem Tönniesa, a mianowicie, że traktuje społeczeństwo wyłącznie jako stowarzyszenie oraz nie dostrzega ważności i znaczenia wspólnoty. Por. F. Tönnies (1988), *Wspólnota i stowarzyszenie. Rozprawa o komunizmie i socjalizmie jako empirycznych formach kultury*, Warszawa.

²⁴ Zdeklarowanym zwolennikiem liberalizmu był Herbert Spencer.

²⁵ Por. J. Szacki (1999), dz. cyt.: 127; R. Bellamy (1992), *Liberalism and Modern Society*, London.

Rozumienie pojęcia „komunitaryzm”

Koncepcja komunitaryzmu (ang. *community*) czy komunitarianizmu (ang. *communitarianism*) uformowała się na gruncie najnowszej filozofii społecznej i politycznej, która uznaje pierwotność wspólnoty wobec jednostki. Ukształtowała się w krajach anglosaskich, a przede wszystkim w Stanach Zjednoczonych w latach 80. XX wieku i była odpowiedzią na spektakularną karierę liberalizmu. Na płaszczyźnie politycznej była sprzeciwem wobec ideologii liberalnej i libertarianistycznej, niosących na sztandarach i wcielających w życie hasła indywidualizmu, wolnego rynku, przedsiębiorczości i maksymalnego ograniczenia ingerencji państwa²⁶. Natomiast na płaszczyźnie teoretycznej stanowiła kontestację ustaleń orientacji liberalnej, a przede wszystkim dwóch ważnych prac, a mianowicie *Teoria sprawiedliwości* Johna Rawlsa²⁷ i *Anarchia, państwo, utopia* Roberta Nozicka²⁸. Do grona najwybitniejszych komunitarystów z pewnością należą tacy przedstawiciele nurtu filozofii polityki o różnych afiliacjach ideowych, zarówno konserwatyści jak i zwolennicy lewicy społecznej, socjaldemokracji, jak Alasdair McIntyre, Michael Sandel, Charles Taylor, Michael Walzer i Amitai Etzioni.

W związku z tym, że komunitaryzm pojawił się jako forma sprzeciwu wobec teoretycznej kariery liberalizmu i libertarianizmu²⁹, jako skrajnej postaci tego pierwszego, warto przypomnieć, dla lepszego zrozumienia intelektualnego kontekstu, podstawowe założenia koncepcji sprawiedliwości Rawlsa i koncepcji państwa minimum Nozicka. W koncepcji Rawlsa sprawiedliwość jest rozumiana jako bezstronność, pierwotny stan natury w tradycyjnej koncepcji umowy społecznej. Nie ma ona swojego realnego desygnatu w jakimś społeczeństwie historycznym, ale stanowi pewne założenie teoretyczne tak rozumianej sprawiedliwości. Wedle autora, nikt nie zna swojego potencjału, swoich uzdolnień, swojej siły, pracowitości, kreatywności, inteligencji, ale

²⁶ Wielu badaczy zagadnienia zwraca uwagę, że linia podziału między liberalizmem a komunitaryzmem jest sztuczna. Sugerują raczej, przywołując najczęściej kanadyjskiego heglistę, Charlesa Taylora, że jest to raczej próba połączenia perspektywy liberalnej i komunitarnej. Por. K. Koźmiński (2012), *Komunitaryzm jako liberalizm odpowiedzialny: filozofia dobra Charlesa Taylora*, „Anthropos?”, 18-19: 152-168.

²⁷ J. Rawls (1994), *Teoria sprawiedliwości*, Warszawa.

²⁸ R. Nozick (1999), *Anarchia, państwo, utopia*, Warszawa.

²⁹ Z tego też powodu część badaczy uznaje komunitaryzm za nurt negatywny, ukierunkowany prawie w całości na krytykę i kontestowanie liberalizmu. Sam jednak nie jest jakąś spójną, alternatywną do liberalizmu koncepcją. Cechą wspólną komunitaryzmu jest idea dowartościowania wspólnoty i osadzenia w niej jednostki. Ł. Dominiak (2005), *Komunitaryzm*. W: *Encyklopedia „Białych Plam”*, Radom: 187.

także swojej koncepcji dobra, pozycji i statusu społecznego oraz predylekcji i celów. Zasada sprawiedliwości związana jest z całkowitą niewiedzą. Taka sytuacja powoduje, według autora, że prawa i obowiązki, ale także dostęp do zasobów społecznych (bogactwo, wykształcenie, władza, prestiż itp.) winny polegać na umowie społecznej, mieć charakter hipotetyczny i całkowicie abstrahować od własnych poglądów dotyczących dobrego i udanego życia. Gwarancją sprawiedliwości społecznej jest sytuacja bezstronności, w której nikt nie wie, jakie są jego cele i interesy jednostkowe oraz grupowe. Jeśli dzielę jakieś dobro, ale nie wiem, która część mi przypadnie, to staram się dzielić po równo, tj. sprawiedliwie³⁰.

Drugi z interesujących nas autorów, a mianowicie Nozick, jeden z najwybitniejszych kontynuatorów myśli libertariańskiej, związany intelektualnie z takimi przedstawicielami filozofii polityki, jak: Jay A. Nock, Ayn Rand, Murray Rothbard czy Jan Narveson, opowiada się za koncepcją „państwa minimum”. Państwo nie powinno wtrącać się w relacje między jednostkami, ale jedynie być gwarantem sprawiedliwości, tj. zawartych umów i podjętych zobowiązań. Powinno stać na straży prawa do wolnego działania jednostek i dysponowania posiadanymi dobrami. Jednostka, korzystając z własnych talentów i przewag nad innymi, winna wykorzystywać je do realizacji swoich interesów³¹.

Mimo, że autorów tych wiele dzieli w wymiarze teoretycznym jak i politycznym, to przedstawiciele komunitaryzmu liberalizm Rawlsa i libertarianizm Nozicka traktują jako opozycyjny projekt intelektualny, nazywany indywidualistycznym liberalizmem. Komunitarystów łączy sprzeciw wobec koncepcji społecznej i politycznej liberałów, wedle których punktem wyjścia jest zatowizowana jednostka, dążąca do realizacji swoich jednostkowych interesów w konfrontacji z innymi jednostkami (konkurentami czy nawet wrogami) również zabiegającymi o dostęp do cenionych zasobów społecznych, do realizacji swoich interesów. Taki obraz społeczeństwa, ich zdaniem, zatowizowanych, aspołecznych i egoistycznych jednostek jest fałszywy, nieprawdziwy i niedorzeczny.

Komunitaryści stoją na stanowisku, ogólnie rzecz ujmując, odwołując się do stwierdzenia Arystotelesa *animal sociale*³², że to nie jednostka i cnoty prywatne są pierwotne wobec społeczeństwa (wspólnoty) i cnot publicznych, ale jest dokładnie odwrotnie, to wspólnota i cnoty o charakterze publicznym

³⁰ J. Rawls (1994), dz. cyt.: 24-122.

³¹ B. Szlachta (2007), *Komunitarianizm (komunitaryzm)*. W: M. Jaskólski [red.], *Słownik historii doktryn politycznych*, t. 3, Warszawa.

³² Arystoteles (2006), *Polityka*, Warszawa: 230.

(„cnoty dzielnego obywatela”) są pierwotne i bardziej istotne od jednostki i cnót osobistych. Uzasadniają swe stanowisko tym, że nie można stać się człowiekiem, nie będąc członkiem jakiejś wspólnoty, nie można realizować swych interesów liberalnych nie będąc wytworem społeczeństwa, jego kultury, systemu wartości, norm, wzorów, nastawień, obyczaju i tradycji. To społeczeństwo (wspólnota) już na samym początku formuje i wyposaża jednostkę w określony zestaw kompetencji, wartości i idei. Koncepcja osoby jako bytu całkowicie suwerennego, zorientowanego na dobre życie, zdaniem komunitarystów, stanowi swoistą fikcję mającą na celu usprawiedliwienie myśli i praktyki liberalnej, wyrażającej się w pogardzie dla wspólnotowych celów, wartości i dobra, cnót obywatelskich, odpowiedzialności za innych i przyjmowania wspólnotowych zobowiązań³³.

Komunitaryści w ramach krytyki indywidualistycznych założeń myśli liberalnej podkreślają, że jednostki nie zmieniają dowolnie systemów wartości, bowiem są one konstytuowane przez wspólnotę, która określa tożsamość i determinuje przekonania oraz ich cechy. Jednostka jest rzeczywistym podmiotem usytuowanym we wspólnocie i w nią wkorzenionym³⁴. Jednostka jest zdolna do określenia siebie na podstawie przekonań, które zawdzięcza wspólnocie i może posługiwać się językiem i wyrażać się w charakterystyczny dla wspólnoty sposób. Życie człowieka ma dialogiczny charakter. Przez bycie i dialog z innymi (znaczącymi innymi), dzięki nabytym od wspólnoty językiem komunikacji i ekspresji, stajemy się pełnoprawnymi podmiotami rozumiejącymi siebie i zdolnymi do określenia swojej tożsamości. Dialogiczny charakter ma też tworzenie się ludzkiego umysłu. Zatem jednostka winna dążyć do odkrycia w sobie tego, co wspólnotowe, ale nie po to, aby się od tego uwolnić, lecz po to, by lepiej zrozumieć siebie i potwierdzić swe wspólnotowe korzenie, związki i więzi³⁵.

Komunitarystyczna krytyka myśli liberalnej nie dotyczy wyłącznie koncepcji człowieka i więzi społecznych, ale rozciąga się także na kwestie dotyczące moralności. Liberalny subiektywizm etyczny, uznający sądy wartościujące za mające uzasadnienie w indywidualnych preferencjach, jest uznawany przez komunitarystów za niedorzeczny. Bowiem sądy wartościujące, rozróżniające dobro i zło, winny być dokonywane przez pryzmat tradycji i obyczaju, wartości i norm, wzorów i zachowań charakterystycznych oraz typowych dla

³³ P. Szymaniec (2016), *Komunitaryzm i republikanizm. W poszukiwaniu podobieństw i różnic między nurtami*, „Prakseologia”, 158 (2): 189-214.

³⁴ M. Sandel (1996), *Democracy's Discontent*, Cambridge.

³⁵ Ch. Taylor (1989), *Cross-Purposes: The Liberal-Communitarian Debate*. W: N. Rosenblum [red.], *Liberalism and the Moral Life*, Cambridge.

ponadjednostkowego, społecznego standardu etycznego. Nie ma też, według komunitarystów, sprawiedliwości bez substancjalnego dobra. Ponadpartularna sprawiedliwość Rawlsa jest w rzeczywistości stroniczą koncepcją dobra ukrytą pod hasłem neutralności światopoglądowej. Natomiast według komunitarystów, nie ma ucieczki od stroniczości państwa, bowiem nie ma ucieczki od całego dziedzictwa wspólnoty, jej historii i kultury³⁶. Dobro wspólne jest rozumiane jako materialna koncepcja dobrego życia, która określa wspólnotowy styl życia. Ten wspólnotowy styl życia z kolei jest swoistym kryterium oceny jednostkowych preferencji dotyczących dobra. Zadaniem komunitariańskiego państwa jest zachęcanie jednostek do przyjęcia koncepcji dobra zakorzenionego we wspólnotowym stylu życia³⁷

Zdaniem komunitarystów, teoria sprawiedliwości nie może być uniwersalna, jak uważał Rawls, ale winna uwzględniać cały kontekst społeczno-kulturowy. Według Walzera, przedstawiciela komunitaryzmu, nie jest tak, że najpierw trzeba znaleźć, wedle określonych racjonalnych procedur, uniwersalną wykładnię zasad moralnych, taką np. jak sprawiedliwość, a następnie z jej punktu widzenia dokonywać oceny istniejących form życia społeczno-politycznego i moralnego. Jest dokładnie odwrotnie, bowiem to zasady życia społecznego i zasady etyczne powstają we wspólnotach lokalnych, a następnie niektóre z nich aspirują do zasad uniwersalnych. Sprawiedliwość dystrybucyjna uzależniona jest od kontekstu społecznego, dlatego różne zasoby społeczne winny być dzielone według różnych kryteriów, które wynikają ze społeczno-kulturowego i politycznego podłoża³⁸.

Tym, co bezwzględnie łączy przedstawicieli różnych nurtów komunitaryzmu, to nieskrywana niechęć do liberalnej koncepcji człowieka. Natomiast poglądy ich samych nie zawsze są zbieżne, a niekiedy mocno się różnią. Dotyczy to przede wszystkim poziomu akceptacji indywidualności i jednostkowego prawa do wyboru własnej drogi dobrego życia. Kanadyjski filozof, Charles Taylor, stoi na stanowisku holistycznego indywidualizmu, w świetle którego wolna i realizująca swoje interesy jednostka jest zakorzeniona w wartościach wspólnoty i stanowi o sobie w ramach systemu wspólnotowych wartości³⁹. Natomiast szkocki historyk idei, etyk i filozof, Alasdair MacIntyre, w swej

³⁶ W. Kymlicka (1998), *Współczesna filozofia polityczna*, Kraków: 230-231.

³⁷ A. Szahaj (2005), *Komunitaryzm*. W: *Encyklopedia socjologii. Suplement*, Warszawa: 131-135.

³⁸ M. Walzer (1983), *Spheres of Justice. A Defense of Pluralism and Equality*, Oxford: 6; M. Walzer (1994), *Thick and Thin. Moral Argument at Home and Abroad*, Notre Dame: 49.

³⁹ Ch. Taylor (1996), *Etyka autentyczności*, Kraków; Ch. Taylor (2001), *Źródła podmiotowości. Narodziny tożsamości nowoczesnej*, Warszawa.

koncepcji zajmuje pozycje zdecydowanie krytyczne wobec liberalnej wizji człowieka, społeczeństwa i dobrego życia. Za cel życia człowieka stawia, wynikające z praktyki, obyczaju i tradycji, dobro wspólnoty. Na tak rozumianym celu opiera system wartości moralnych, który z kolei osadzony jest na wspólnotowo podzielanych założeniach aksjologicznych. MacIntyre rewitalizuje arystotelesowskie pojęcie cnoty. Jest zwolennikiem potrzeby powrotu do tradycji, wspólnotowej wizji etycznej i światopoglądowej. Tylko wspólnotowe wzory dobrego życia, mocno zakorzenione w tradycji, mogą być remedium na szerzenie się zabójczej kultury społeczeństw (po)nowoczesnych, w których dominuje indywidualizm, egoizm, własny interes, łamanie norm moralnych, lekceważenie tradycji kulturowej i dobra wspólnego⁴⁰.

Komunitaryści wychodzą także z różnorodnymi propozycjami praktycznymi skierowanymi do euroamerykańskich społeczeństw, propozycjami, których celem jest przywrócenie im takich wartości, jak wspólnotowość, solidarność, responsywność, empatia czy odpowiedzialność za innych⁴¹. W działaniach tych wyróżnia się socjolog amerykański żydowskiego pochodzenia, Amitai Etzioni, który zachęca do wprowadzenia zmian w życiu społecznym, polegających na przestawieniu się „z indywidualizmu na wspólnotowość, pisze Andrzej Szahaj, z konkurencji na współpracę, z naturalnych uprawnień jednostek na odpowiedzialność za los innych i wspólnoty jako takiej, z wolności wyboru własnego stylu życia na pozostawanie przede wszystkim w zgodzie z podzielanymi wartościami moralnymi przez daną wspólnotę”⁴². Ponadto podkreśla potrzebę działań na rzecz wzmocnienia rodziny, sąsiedztw, wspólnot lokalnych, demokracji, kontaktów międzyludzkich i udziału w życiu różnorodnych wspólnot⁴³.

⁴⁰ A. MacIntyre (1988), *Whose Justice? Which Rationality?*, Notre Dame; A. MacIntyre (1996), *Dziedzictwo cnoty*, Warszawa.

⁴¹ A. Etzioni (2004), *Wspólnota responsywna: perspektywa komunitariańska*. W: P. Śpiewak [red.], *Komunitarianie. Wybór tekstów*, Warszawa: 183.

⁴² A. Szahaj (2005), dz. cyt.: 131-135; Por. A. Szahaj (2000), *Jednostka czy wspólnota? Spór liberałów z komunitarystami a „sprawa polska”*, Warszawa.

⁴³ Koncepcji wspólnoty w komunitaryzmie daleko do jednoznaczności, bowiem jest to koncepcja z nieprecyzyjnie zakreślonymi granicami i ledwo zarysowanymi konturami. Odwołuje się zarówno do ludzkich emocji, zawiera sądy wartościujące i odwołuje się do różnych dyskursów i kontekstów społecznych. Przez to zawiera pewne sprzeczności. Por. E. Frazer (1999), *The Problems of Communitarian Politics. Unity and Conflict*, Oxford: 60. Daria Łucka wymienia trzy komplementarne wobec siebie wymiary wspólnoty: strukturalny, aksjologiczny i relacyjny oraz wskazuje na różnice występujące między komunitariańskim a tönnesowskim rozumieniem wspólnoty. Zob. D. Łucka (2011), dz. cyt.: 32-34.

Liberalne uwarunkowania sportu

Idee liberalne w sporcie można odnaleźć w odległych czasach Peryklesa. Jednak faktycznego początku liberalizmu w interesującej nas dziedzinie życia należy poszukiwać w nowożytności i kulturze zachodniej. Pewne przejawy liberalnego sposobu myślenia można dostrzec już w połowie XVII wieku, a następnie w epoce Oświecenia, czasach rozumu i wiedzy, natomiast jego rozkwit, włącznie z praktycznymi zastosowaniami, przypada na wiek XIX. Wówczas ujawniły się przynajmniej dwa sposoby pojmowania liberalizmu. Pierwszy z nich wiąże się z określoną osobowością i charakterystyczną postawą w rewitalizowanym świecie sportu, której wyróżnikiem jest pozytywny stosunek do wolności i szacunek wobec wszystkich innych, mających inne, często odmienne poglądy i sposoby odnoszenia się do rzeczywistości sportu jako takiego i jego poszczególnych elementów. Drugi natomiast związany jest z narodzinami filozofii społecznej (politycznej) jako efektu pojawienia się nowożytnego społeczeństwa otwartego, z liberalnym programem i jego legitymizacją. To, innymi słowy, historycznie uwarunkowany światopogląd i określona praktyka polityczna, których obiektywizacje można odnaleźć w rodzącym się nowożytnym sporcie i neoolimpizmie⁴⁴.

Niemal przez całą historię sportu, w sposób mniej lub bardziej uświadomiony, przejawia się tendencja związana z obecnością i poszerzaniem różnorodnych swobód, ale także z drugiej strony, tendencja ukierunkowana na obronę bardzo różnie rozumianej wolności i za pomocą różnych środków ustanawiania określonych instytucji. Można zatem powiedzieć, że w sporcie jest obecna zarówno tendencja związana z dążeniem do eliminacji wszelkich ograniczeń jak i koncepcja wolnego sportu. Obie te orientacje w sposób najbardziej widoczny są obecne w sporcie powszechnym, masowym, rekreacyjnym, dla wszystkich czy dla każdego. W takim sporcie uczestniczące w nim podmioty od początku do końca są suwerenne i w pełni autonomiczne. Bowiern to one decydują w ogóle o uczestnictwie, jaką wybiorą dyscyplinę (tenis, piłka nożna, hippika itp.) lub formę ruchową (jazda na rowerze, bieganie, bulle itp.), czy będą to robiły indywidualnie, z rodziną, grupą koleżeńską, w środowisku szkolnym, zakładzie pracy, z rówieśnikami w miejscu zamieszkania, w strukturach jakiejś organizacji formalnej pod okiem instruktora czy trenera, z jaką wreszcie częstotliwością i intensywnością. U podstaw decyzji o uczestnictwie w tak rozumianym sporcie tkwią całkowicie indywidualne i niemal całkowicie wolne motywacje oraz cele. Mogą być one związane

⁴⁴ M. Roche (2002), *Mega-Events and Modernity: Olympics and Expos and the Growth of Global Culture*, London.

z chęcią poprawienia rekordu, uzyskania wyższego poziomu sprawności fizycznej, poprawienia zdrowia, bycia w określonym towarzystwie, zadbania o estetykę ciała, doświadczenia przyjemności czy ekstremalnych przeżyć⁴⁵.

Sprowadzając sprawy polityki w sporcie do poziomu lokalnego, narodowego czy państwowego, na wstępie zaznaczyć należy, że obecność idei liberalnych w poszczególnych społeczeństwach czy krajach jest mocno zróżnicowana. W znaczącym stopniu ich występowanie i zastosowania praktyczne są wynikiem z jednej strony panującego systemu politycznego w danym kraju i sprawującej władzę partii, która z założeń liberalnych czyni fundament sprawowania władzy i organizowania życia społecznego lub odwrotnie, odrzuca wolnościowe idee i ingeruje we wszystkie obszary sportowej rzeczywistości. Na jednym biegunie lokują się systemy fundamentalistyczne, totalitarne czy autorytarne (Korea Północna, Białoruś, Afganistan, Arabia Saudyjska, Indie, Sudan, Chiny, Rosja), na drugim zaś różne odmiany demokracji, ze zdecydowaną dominacją demokracji liberalnej (Stany Zjednoczone, Kanada, Australia, Japonia, Wielka Brytania, Niemcy, Francja, Włochy i in.). W praktyce życia społecznego dominujące partie polityczne w poszczególnych krajach, mimo że zaliczamy je przykładowo do demokratycznych, niezależnie od pewnych cech wspólnych, różnią się między sobą ze względu na poglądy, programy, ale także natężenie radykalizmu i przyjętą strategię czy taktykę działania. Podobnie wygląda sytuacja w partiach niedemokratycznych, w których moc obowiązywania pewnych zasad jest bardziej lub mniej sztywna. Niezależnie od występujących różnic, można skonstatować, że w systemach demokratycznych idea liberalizmu jest obecna na wszystkich poziomach i we wszystkich sektorach sportu, natomiast w systemach niedemokratycznych wolność i pluralizm bywają dalece ograniczone, w tym także dotyczy to dziedziny sportu. Przykładowo, w krajach muzułmańskich występują liczne ograniczenia dostępu kobiet do uprawiania i oglądania sportu, niektóre z dyscyplin są w ogóle zakazane, a uprawiające sport muszą respektować rygorystyczne przepisy dotyczące ubioru sportowego, *nota bene* często skrajnie odbiegającego od znormalizowanego, mającego maksymalnie zakryć niektóre części i kształty kobiecego ciała. Przykładem dyskryminującego, nierównego i antyliberalnego traktowania kobiet uprawiających sport jest wypowiedź prezydent Tanzanii, Samii Suluhu Hass, skierowana do reprezentantek tego kraju w piłce nożnej. Wygłosiła ona kontrowersyjne i skandaliczne słowa na temat atrakcyjności piłkarek i ich codziennego oraz uczuciowego życia. Mówiła: „Jeśli ustawimy je wszystkie w szeregu, to można pomyśleć, że te z płaską klatką to mężczyźni,

⁴⁵ Por. D.L. Andrews, M.L. Silk [red.] (2012), *Sport and Neoliberalism: Politics, Consumption, and Culture*, Philadelphia.

a nie kobiety” „Spoglądając na ich twarze można się poważnie zastanowić nad szczęściem..., ponieważ chcąc się ożenić szuka się kogoś atrakcyjnego. Po prostu kobiety, która ma cechy, których pragniesz”. „Trzeba jednak spojrzeć w przyszłość. Kiedy ich nogi będą zmęczone graniem i nie będą miały siły na kontynuowanie kariery, za co będą żyć?” – pytała⁴⁶.

Nie tylko fundamentalizm radykalnie ogranicza wolnościowe idee w sporcie, ale czyni to także totalitaryzm, którego historycznym przykładem z jednej strony może być faszyzm a z drugiej komunizm. Przykładowo, totalitaryzm w faszystowskich Niemczech był bezwzględny i krwawy. Idee wolności i pluralizmu, nie tylko w sporcie, zostały w całości zakwestionowane, odrzucone, a wszelkie przejawy nonkonformizmu bezwzględnie piętnowane. Sport mógł być uprawiany wyłącznie w celach militarnych i propagandowych, narzucanych przez reżimową i antyhumanistyczną ówczesną władzę⁴⁷. Stosowanie antywolnościowych, przemocowych i despotycznych praktyk w sporcie nie tylko występuje jako szerokie zakresowo zjawisko, ale może też dotyczyć mikroskali, jednej dyscypliny sportowej, czy też konkretnego zespołu sportowego. Pierwszym przykładem mikrototalitarnego czy mikroautorytarne go postępowania w sporcie może być sytuacja w Międzynarodowej Federacji Podnoszenia Ciężarów (IWF), która trwała przez 20 lat, a jej negatywnym bohaterem był Węgier, Tamas Ajan, sprawujący funkcję prezesa a następnie sekretarza generalnego. Stosował on dalekie od założeń liberalizmu, szacunku dla drugiego człowieka i przyzwoitości, despotyczne i autorytarne sposoby kierowania federacją. Z raportu przygotowanego przez kanadyjskiego śledczego pracującego dla WADA, Richarda McLarena, wynika, że skorumpowany Ajan stworzył w federacji „kulturę strachu”, „absolutnej kontroli”. „Strach przed nim był tak powszechny, że wielu członków IWF odmówiło współpracy w śledztwie. Zresztą trudno się temu dziwić, bo jego zwolennicy często zdobywali swoje stanowiska poprzez kupowanie głosów i łapówki. Również sam Ajan miał uzyskać reelekcję przez kupowanie poparcia” i „łamanie prawa”. W raporcie opisana jest „transakcja z albańską federacją podnoszenia ciężarów. Jej władze przyjechały do Ajana z walizką wypełnioną 75 tys. dolarów, na pokrycie „grzywny” nałożonej na sportowców tego kraju, którzy mieli pozytywne testy antydopingowe. Całej federacji albańskich ciężarowców

⁴⁶ VDB (2021), *Pani prezydent spotkała się z piłkarkami. O skandalu mówi teraz cały świat*, <https://www.o2.pl/sport/> (25.08.2021).

⁴⁷ Z. Dziubiński (2015), *Polityka i sport: antynomie i konwergencje*. W: Z. Dziubiński, K.W. Jankowski [red.], *Kultura fizyczna a polityka*, Warszawa: 15-43.

groziło wykluczenie z Rio, ale sprawę wyciszono”⁴⁸. Drugim jest natomiast proceder z naszego rodzimego podwórka, dotyczący stosowania przez 20 lat przemocowych praktyk przez trenera Romana Skrzecza wobec zawodniczek elitarniej Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Łomiankach, działającej pod nadzorem Polskiego Związku Koszykówki. Na temat jego postępowania postanowiło opowiedzieć 14 byłych zawodniczek, które doświadczyły z jego strony poniżenia, znęcania psychicznego, *mobbingu* i molestowania seksualnego. Wiele z nich dzisiaj jest pod opieką psychiatryczną, bierze leki, leczy stres pourazowy, cierpi na depresję, odczuwa nieustanne lęki. Jedna z zawodniczek, występująca pod zmienionym imieniem Wiktoria, tak wspomina swoje senne stany psychiczne z tego okresu: „Podcięcie żył musi bardzo boleć, więc zastanawiałam się nad skokiem z mostu albo tabletkami. Chciałam zasnąć i się nie obudzić. Nikt nie traktował mnie jak on. Do dzisiaj zadaję sobie pytanie: dlaczego? Przecież nie zrobiłam mu nic złego”⁴⁹.

Dla badacza społecznego wydaje się interesująca analiza sportu w węższych i wyodrębnionych fragmentach, tj. z perspektywy liberalizmu politycznego, ekonomicznego i kulturowego. Polega ona na wyodrębnieniu wskazanych płaszczyzn, obszarów i sfer sportu, które mogą w różnym stopniu kierować się w praktyce wolnościowymi i pluralistycznymi ideami. Warto w tym miejscu dodać, że funkcjonowanie sportu na różnych poziomach może być oparte na zasadach liberalizmu, ale nie oznacza to wcale, że dotyczy to wszystkich wymienionych przestrzeni sportu. Przykładowo, właściciel zawodowego klubu piłkarskiego może być liberałem kulturowym, ale ze względu na poglądy polityczne czy ekonomiczne trudno uznać go za liberała w pełnym tego słowa znaczeniu.

Wszystkie z wyróżnionych odmian liberalizmu są obecne w sporcie i posiadają wspólną cechę, a mianowicie w ich ideowym centrum znajduje się idea wolności, ale także każdy z nich charakteryzuje się różnymi, często odmiennymi uszczegółowieniami ogólnych założeń sztandarowej idei liberalizmu.

⁴⁸ K. Sosnowski (2021), *To koniec? 600 sportowców na koksie. „Jedna z najdoskonalszych federacji”*, <https://www.sport.pl/igrzyska-olimpijskie/7,154863,27404819,z-olimpijskiej-tradycji-do-dopingowego-i-korupcyjnego-rynsztoku.html> (25.08.2021).

⁴⁹ „Biegasz jak piz...”, „wypierd... z drużyny”, „Nie wypinaj się tak, bo zaczyna mi się robić ciepło”, „Jesteś tak miękka, że nawet nie potrafiłbym wejść”, „Penetrujcie rywalki tak, jak chciałybyście, żeby penetrował was chłopak”, „Szorujcie futrem po parkiecie”, „Macie łapać piłkę w dwie ręce, bo chłopak lubi, jak się łapie w dwie, nie w jedną”, „Jedziesz na weekend do chłopaka? Pamiętaj, żebyś się nie kurw...” – w taki ponoć sposób zwracał się trener do młodych koszykarek/uczennic SMS w Łomiankach. D. Faron, M. Wawrzynowski (2021), *„Pamiętaj, że jesteś zerem” Mocne słowa pod adresem znanego trenera*, <https://sportowefakty.wp.pl/koszykowka/premium/956926/> (26.08.2021).

W obszarze zainteresowania politycznego liberalizmu w dziedzinie sportu są kwestie dotyczące „państwa minimum”, jego neutralności w funkcjonowaniu i rozstrzyganiu różnorodnych sporów grup interesów działających w jego ramach. W podejściu liberalnym zakłada się, że sportowe wybory jednostek i zbiorowości, powoływanie i funkcjonowanie organizacji sportowych, fundacji, stowarzyszeń i spółek, organizowanie różnorodnych przedsięwzięć i wydarzeń sportowych w społeczeństwach ponowoczesnych ma charakter dalece zróżnicowany, a bywa niekiedy, że i sprzeczny. Państwo nie powinno oceniać i rozstrzygać, które inicjatywy sportowe są słuszne i które decyzje są trafne i dobre. Winno ono działać tak, jakby wszystkie inicjatywy miały taką samą wartość, gdyż jego rolą nie jest rozstrzyganie konfliktów, ale zapobieganie ich destrukcyjnemu wpływowi. Z perspektywy liberalnej zatem, państwo winno mieć ograniczoną możliwość ingerencji w sprawy sportu, powinno mieć wyznaczone nieprzekraczalne granice, ale jednocześnie stwarzać wszystkim równe warunki do inicjatywności w sporcie, dla sportu i w jego ramach. Nie powinno dyktować, jakie dyscypliny, formy ruchowe i organizacyjne winny się rozwijać, a jakie winny być marginalizowane i eliminowane z życia społecznego. Warto w tym miejscu powiedzieć, że w większości społeczeństw (po)nowoczesnych występuje w mniejszym lub większym stopniu zaangażowanie państwa w rozwój różnorodnych sektorów sportu. Więcej, ingerencja ta jest oczekiwana i pożądana. Dotyczy ona przede wszystkim finansowego i infrastrukturalnego wspierania rozwoju tzw. sportu wyczynowego w różnych odmianach. Polega ono przede wszystkim na przekazywaniu środków finansowych związkom i klubom sportowym na realizację różnorodnych zadań związanych z rozwojem infrastruktury sportowej i organizacją procesu szkolenia sportowego. Tak dzieje się również w sporcie polskim. Przykładowo, po igrzyskach w Tokio '2020 (które odbyły się w 2021 roku) minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu zapowiedział znaczące wsparcie dla sportu wyczynowego, jednocześnie przedstawiając ogólne założenia polityki wsparcia⁵⁰. Wydaje się, że takie działania państwa nie można uznać za niezgodne z ideą liberalizmu, ale jedynie stymulujące rozwój określonych dyscyplin sportowych. Na drugim biegunie są obecne różnorodne inicjatywy z zakresu szeroko rozumianego sportu powszechnego, które w znaczącej części są realizowane wyłącznie na zasadach rynkowych, bez pomocy państwa, korzystając z zasobów uczestników, ale także różnorodnych sponsorów, darczyńców i donatorów. W znaczącej niezależności od państwa działa wiele

⁵⁰ G. Wojnarowski (2021), *Gliński zapowiada znacząco większe wydatki na sport w budżecie na 2022 rok. „To wielki przełom”*, <https://sportowefakty.wp.pl/igrzyska-olimpijskie/955949/> (25.08.2021).

fundacji, stowarzyszeń i spółek sportowych, które są powoływane z inicjatywy wolnych obywateli i przedstawiają różnorodną ofertę sportową środowiskom lokalnym. Warto tu wymienić licznie działające siłownie i kluby fitness, kluby biegacza, nieformalne grupy sportowe, amatorskie ligi piłkarskie, siatkarskie czy koszykarskie, kluby nauczania sportów walki, biegi przełajowe, maratony, rowerowe wyścigi górskie, *runmageddony*, ekstremalne, *hardkorowe* biegi po górach, zawody deskorolkowe w *skateparkach* itp.

Liberalizm ekonomiczny w dziedzinie sportu wiąże się z hasłami, wdrażanymi następnie do praktyki społecznej, postulującymi minimalizację lub całkowite ograniczenie ingerencji państwa w wolności prowadzenia działalności gospodarczej w dziedzinie sportu, tj. produkcji szeroko rozumianych sportowych dóbr w postaci towarów i usług. Dotyczy to zarówno tworzenia infrastruktury sportowej, sprzętu sportowego, produkcji i sprzedaży odzieży i obuwia sportowego, odżywek i suplementów diety, widowisk i wydarzeń sportowych, spektakli i imprez sportowych przekazywanych w ramach kultury masowej, programów i strategii dbania o zdrowie, estetykę ciała i ekstremalnie pozytywne, a czasami ponadnormatywne i ekstatyczne doświadczenia. Rola państwa w perspektywie wolnościowej powinna ograniczać się do ochrony własności prywatnej i dbania o realizację umów, ale także do dbania o równe warunki gospodarowania na wolnym sportowym rynku, bez możliwości bezpośredniego ingerowania. Jednak trzeba zwrócić uwagę, że liberalizm ekonomiczny w sporcie nie ma koniecznego związku z liberalizmem politycznym. Zależności te mają różny charakter. Nierzadko jest tak, że liberałowie ekonomiczni dystansują się wobec liberalizmu politycznego, choć najczęściej są oni zwolennikami zarówno jednej jak i drugiej jego odmiany. Dobrym przykładem mogą być tutaj szejkwowie z krajów islamskich, którzy, nie akceptując idei liberalnych w swoich krajach, chętnie korzystają z wolnościowych rozwiązań w sporcie w krajach europejskich, stając się właścicielami najbardziej znanych *brandów* piłkarskich. Przykładem może być kupienie przez stojącego na czele Abu Dhabi United Group, właściciela pól naftowych i członka rodziny królewskiej Zjednoczonych Emiratów Arabskich, szejka Mansour bin Zayed al-Nahyan klubu piłkarskiego Manchester City i wpompowanie w niego rekordowych środków finansowych⁵¹.

Ważną opisową i wyjaśniającą funkcję pełni pojęcie liberalizmu kulturowego, z perspektywy którego w sposób bardziej wyrazisty widać w sporcie przejawy racjonalizmu, tolerancji i pluralizmu, związanego ze swobodą wypowiedzi, przedstawiania własnego punktu widzenia, dyskusji, polemiki,

⁵¹ W. Małysz (2018), *Futbol i polityka. Dekada szejków*, <https://www.parkiet.com/Biznes-i-sport/> (25.08.2021).

ale także kontestacji i krytyki. Tego rodzaju odmiana liberalizmu w sporcie nierzadko przeciwstawiana jest światopoglądowi religijnemu, który opiera się na dogmatach, tradycyjnych prawdach i niezmiennych zasadach. Liberalizm kulturowy w sporcie często kojarzony jest z myśleniem racjonalnym i wdrażaniem do sportowej praktyki wykrytych prawidłowości na podstawie ludzkiego, świeckiego, naukowego doświadczenia. W swych postulatach idzie on nieco dalej niż liberalizm polityczny czy ekonomiczny, bowiem postuluje, aby rzeczywistość sportowa miała charakter całkowicie świecki, a kwestie dotyczące religii i *sacrum* zniknęły ze sfery publicznej i stały się wyłącznie elementem prywatności. Dobrym przykładem liberalizmu kulturowego w sporcie jest sytuacja w większości społeczeństw (po)nowoczesnych, demokratycznych i liberalnych. W krajach tych na wolnym rynku idei toczy się nieustannie dyskusja, spór a często i konflikt, w którym w sposób wolny i nieskrępowany wypowiadają się na temat sportu i jego rozwoju różne grupy interesu, ścierają się różne i czasami przeciwstawne stanowiska, toczy się spór, batalia a nieraz wojna na mniej lub bardziej zasadne argumenty. Zwycięzają zwykle, ale nie zawsze, te rozwiązania, które najlepiej zaspokajają oczekiwania i potrzeby danego społeczeństwa. Państwo w takim procesie zajmuje zwykle neutralne pozycje i jedynie stwarza warunki do dyskursu, a po podjęciu decyzji, zapewnia warunki formalne i organizacyjne do wdrożenia owych rozwiązań do sportowej praktyki. Jednym ze szczegółowych zagadnień dotyczących liberalizmu kulturowego w sporcie jest pluralizm i tolerancja. Sport z zasady nie jest własnością żadnej grupy społecznej, wyodrębnionej ze względu na jakieś cechy społeczno-demograficzne. Nie jest on własnością czy przywilejem ani ludzi młodych czy starych, ani mężczyzn czy kobiet, ani wykształconych czy niewykształconych, ani zamożnych czy biednych, ani białych czy czarnych, ani członków społeczeństw (po)nowoczesnych czy tradycyjnych, ani wyznawców chrześcijaństwa czy islamu, ani ludzi z miasta czy ze wsi, ani mieszkających w Europie czy Afryce, ani pełnosprawnych czy z niepełnosprawnością, ani ludzi w normie intelektualnej czy ludzi z takową dysfunkcją, ani robotników czy inteligencji. Zatem sport jako taki jest dostępny dla każdego, dla wszystkich, nikogo nie dyskredytuje czy marginalizuje, nikogo nie wyklucza i charakteryzuje się powszechną dostępnością. Najlepiej określa to *Karta Olimpijska*, w której znajdujemy taki zapis: „Należy zapewnić możliwość korzystania z praw i wolności wyznaczonych w niniejszej *Karcie Olimpijskiej* bez dyskryminacji ze względu na rasę, kolor skóry, płeć, orientację seksualną, język, religię, poglądy polityczne lub inne, pochodzenie narodowe lub społeczne, majątek, urodzenie lub jakiegokolwiek

inne okoliczności”⁵². Niewiele wspólnego z zasadami liberalizmu ma sytuacja, która miała miejsce kilka lat temu w Polskim Związku Kolarskim za sprawą trenera, szefa wyszkolenia, Andrzeja Piątka. Trener, jak relacjonuje wiceprezes PZKol, Piotr Kosmała, wykorzystywał swą pozycję w związku sportowym i poprzez zastraszenie oraz groźby, podawanie zawodniczkom alkoholu ze środkami farmaceutycznymi zmuszał podopieczne kolarki do uprawiania seksu, w tym nieletnie oraz dopuścił się próby gwałtu⁵³.

W sporcie obecne są różne odmiany liberalizmu. Jego dyferencjacja następuje w wyniku oddziaływania różnorodnych czynników społeczno-kulturowych i ekonomiczno-politycznych, które dla uproszczenia ogólnie możemy nazwać czynnikami czy uwarunkowaniami lokalnymi. Mimo tego zróżnicowania, jest pewna pula wspólnych założeń, które są widoczne we wszystkich jego odmianach.

Dla ludzi działających w sporcie, zajmujących różne w nim pozycje, mających nastawienie liberalne, naczelną, samoistną i autoteliczną wartością jest swoiście pojmowana wolność. Dyrektywa „maksimum wolności” na wszystkich poziomach i we wszystkich rodzajach sportu, według nich, nie wymaga uzasadnienia. Mimo tego stoją na stanowisku, że wolność w sporcie przynosi wiele dobroczynnych skutków w postaci choćby zwiększonego poziomu uczestnictwa członków społeczeństwa w aktywności sportowej, tworzenia infrastruktury sportowej czy powoływania do życia różnorodnych formalnych i nieformalnych organizacji sportowych. Zatem możemy powiedzieć, że przez liberałów działających w sporcie wolność jest rozumiana jako wyeliminowanie jakiegokolwiek przymusu zewnętrznego i pozwolenie na dokonywanie samodzielnych i przez nikogo nieograniczonych wyborów (wolność negatywna), a nie na realizacji działań uznanych przez innych za dobre (wolność pozytywna). Tak rozumiany liberalizm w sporcie polega na przyznaniu takich samych wolnościowych uprawnień do działania wszystkim, którzy oczywiście biorą pełną odpowiedzialność za ich skutki. Jedynym czynnikiem ograniczającym tę wolność jest sytuacja, w której moje działania w jakiś sposób ograniczają uprawnienia do działania innych jednostek⁵⁴.

Niezwykle ważną cechą liberalizmu i idei wolności w sporcie jest postulat dotyczący potrzeby tworzenia jednostkom znaczącej sfery prywatności, tj. nie

⁵² *Karta Olimpijska* (2019), International Olympic Committee, Loznanna: 12, <https://olimpijski.pl/wp-content/uploads/> (25.08.2021).

⁵³ *Seksafera w Polskim Związku Kolarskim. Mistrzyni ujawnia: dziewczyny były ciągnięte do łóżka* (2019), <https://www.se.pl/wiadomosci/polska/seksafera-w-polskim-zwiazku-kolarskim...> (25.08.2021).

⁵⁴ I. Berlin (1991), dz. cyt.

narzucania przez inne jednostki czy zbiorowość swoich sądów i projektów działania. Chodzi tu przede wszystkim o nienaruszalność uprawnień cywilnych⁵⁵. Oznacza to, że nikt nie powinien ingerować i wywierać presji na wolnych członków społeczeństwa w sprawach dotyczących sposobów udziału w sporcie i charakteru tego udziału. Nikt nie powinien mi narzucać, w co, kiedy i z kim mam grać, uczestniczyć w aktywności sportowej i jaką działalność sportową (gospodarczą) powołać do życia. W kierunku stworzenia uczniom w Polsce większej przestrzeni wolności i prywatności poszli twórcy reformy wychowania fizycznego z 2008 roku, którzy po raz pierwszy zaproponowali w podstawie programowej możliwość wyboru przez ucznia formy obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego (2 godz.)⁵⁶.

Liberalizm w sporcie opowiada się za zagwarantowaniem bezpieczeństwa własności prywatnej. Oznacza to, że postuluje on ograniczenie roli państwa i możliwości ingerowania we własność prywatną, różnego rodzaju osobiste, indywidualne dobra sportowe. Odrzuca tym samym wyobrażenie państwa jako wszystko mogącej i wszechogarniającej wspólnoty, uprawnionej do dysponowania dobrami „poddanych jednostek”. Liberalizm w sporcie opowiada się za jednostką, indywidualizmem, a nie za kolektywem czy wspólnotą. Każda jednostka działająca w sporcie posiada przynależne jej prawa i obowiązki, wynikające z przynależności do ludzkiego gatunku, niezależnie od zajmowanej pozycji w sporcie. Według liberałów, apoteoza dobra wspólnoty i podporządkowanie jemu dobra jednostki jest swoistą nedorzecznnością, bowiem dobro wspólne jest niczym innym jak dobrem jednostek konstytuujących określoną sportową wspólnotę. Pozycja zbiorowości sportowej nie zależy od podporządkowania jej jednostek, ale od stworzenia optymalnych warunków do pełnego rozwoju, możliwości kreacji i wdrażania innowacyjnych rozwiązań. Doskonały, z tej perspektywy, zespół sportowy, to taki, który tworzą wolne i racjonalne jednostki, w wyniku rozpoznania własnych korzyści i interesów. Tak tworzą się najlepsze drużyny koszykarskie w Stanach Zjednoczonych (Chicago Bulls, Los Angeles Lakers, Boston Celtics, Detroit Pistons)⁵⁷, siatkarskie (Modena Volley Włochy, Volley Lube Włochy, Zenit Kazań Rosja, Trentino Volley Włochy, Grupa Azoty Zaksa Kędzierzyn-Koźle Polska, Sada Cruzeiro

⁵⁵ T.H. Marshall (1994), *Citizenship and Social Class*. W: B.S. Turner, P. Hamilton [red.], *Citizenship. Critical Concepts*, t. 2, London-New York.

⁵⁶ *Podstawa programowa z komentarzami. Tom 8. Wychowanie fizyczne i edukacja dla bezpieczeństwa w szkole podstawowej, gimnazjum i liceum* (2008), Warszawa, https://static.scholaris.pl/main-file/102/483/podstawa_programowa_66003.pdf (10.09.2021).

⁵⁷ *Najlepsze zespoły NBA w historii*, <https://pl.johnnybet.com/najlepsze-zespoły-nba-w-historii> (10.09.2021).

Vôlei Brazylia)⁵⁸ i piłkarskie (Barcelona Hiszpania, Real Madryt Hiszpania, Liverpool Anglia, Juventus Włochy, Bayern Monachium Niemcy, Manchester United Anglia, Paris Saint-Germain Francja)⁵⁹, do których trafiają najwybitniejsi w swoich specjalnościach, wnoszą to, co mają najlepsze i realizują swoje cele, najczęściej wspólne z celami pozostałych członków zespołu. Podobny mechanizm funkcjonuje w sporcie powszechnym. Członkowie społeczeństwa najczęściej podejmują decyzje o uczestnictwie w nim nie w wyniku nacisku władzy politycznej, ale w wyniku autonomicznych i suwerennych decyzji oraz na podstawie samodzielnej analizy możliwości realizacji własnych interesów i uzyskania określonych korzyści, czy to zdrowotnych, towarzyskich, prestiżowych, sprawnościowych, rozrywkowych, estetycznych, emocjonalnych itp. W poprzednim systemie społeczno-politycznym rządząca Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, mając na uwadze korzyści społeczne, ubolewała z powodu niskiego poziomu uczestnictwa Polaków w aktywności sportowej. Zmiana systemu społeczno-politycznego na demokrację liberalną spowodowała rewolucję w postawach i zachowaniach naszych obywateli w dziedzinie sportu⁶⁰.

Zasygnalizowany antykolektywizm liberalnie zorientowanych ludzi sportu podnosi kwestię braku zgody na próby podporządkowania jednostki siłom zewnętrznym. Wynika też z przekonania, że w sporcie tylko wolne jednostki są kreatywne, a zapewnienie im wolności działania stanowi powinność moralną, która, po wdrożeniu do praktyki, prowadzi do rozwoju i postępu jednostki, zespołu i całego sportu. Ograniczenie wolności ludzi sportu winno być zredukowane do minimum i być konsekwencją niezbędnego podporządkowania się określonym regułom i zasadom. Liberałowie zwracają uwagę na wykluczenie ze sportu idei konstruktywizmu i inżynierii społecznej, które to niejako podporządkowują inicjatywy jednostek celowi nadrzędnemu, jakim jest jakaś postać dobra wspólnego⁶¹.

Charakterystyczną cechą liberalizmu w sporcie jest jego mocny związek z uniwersalizmem, który stanowi konsekwencję uznania jedności natury ludzkiej i przysługujących jednostce uprawnień, niezależnie od uwarunkowań

⁵⁸ *Ranking męskich klubów siatkarskich*, <https://volleybox.net/pl/teams/ranking> (10.09.2021).

⁵⁹ KowS (2020), *Zmiana lidera rankingu UEFA! Tak wygląda czołówka najlepszych klubów*, <https://www.sport.pl/pilka/7,64946,26236157,zmiana-lidera-rankingu-uefa-tak-wyglada-czolowka-najlepszych.html> (10.09.2021).

⁶⁰ M. Lenartowicz, Z. Dziubiński, K.W. Jankowski (2017), *Aktywni Polacy: dwie dekady uczestnictwa w sporcie i rekreacji ruchowej: próba wyjaśnienia zmian*, „Kultura i Społeczeństwo”, 61 (2): 195-210.

⁶¹ A. Smith (1989), *Teoria uczuć moralnych*, Warszawa; K. Popper (1993), dz. cyt.

historycznych, społecznych czy kulturowych. Takie rozumienie i uzasadnienie uniwersalizmu, jego oparcie na jedności ludzkiej natury, stanowi niezwykle ważną przesłankę nie tylko dla wolnościowych aspiracji jednostek, ale także do likwidowania różnic i nierówności w sporcie, wynikających z różnych warunkowań społecznych, kulturowych, ekonomicznych, politycznych czy demograficznych. Chodzi tutaj mianowicie o respektowanie zasady równości, która winna mieć charakter powszechny i uniwersalny. W tym kontekście na gruncie sportu niedopuszczalne jest pozbawianie uprawnień tych jednostek, które mają inne pochodzenie, posiadają inny kolor skóry, posługują się innym językiem, wyznają inną religię czy wreszcie posiadają inną płć. Zatem liberalizm występuje przeciwko wykluczaniu jednostek w sporcie, ich gorszego traktowania lub narzucania jakichś arbitralnych i przymusowych rozwiązań⁶².

Liberałowie opowiadają się za respektowaniem w sporcie dwojakiego rodzaju dyrektyw. Pierwsza dotyczy bezwzględności obowiązywania w sporcie przepisów prawa, co oznacza, że wszelkiego rodzaju międzyludzkie stosunki winny podlegać bezosobowym regułom wiążącym w jednakowym stopniu wszystkich jego uczestników. Wyklucza tym samym jakiegokolwiek arbitralne narzucanie własnej woli i opowiada się za podporządkowaniem istniejącemu prawu, tj. bezosobowym regułom. Druga dotyczy zasady pluralizmu, która polega na kontestacji wszelkich prób uniformizacji sportu, prób ograniczania indywidualnej kreatywności w imię dążenia do jakiegoś dobra wspólnego. Z tego też powodu liberałowie opowiadają się za wielością form organizowania sportu, a za najlepszy ich sposób uznają dobrowolne stowarzyszenia. Wspierają na gruncie sportu rozwój różnorodnych inicjatyw wymagających współdziałania i samoorganizacji, słowem, opowiadają się za działaniami, które są przeniknięte i zaszczerpione ideami społeczeństwa obywatelskiego⁶³.

Liberalizm w licznych swoich odmianach niewątpliwie jest wyróżnikiem kultury zachodniej, w tym także nowoczesnego sportu, na gruncie którego idee wolnościowe i zastosowania praktyczne stanowią jego stały element. Jednak liberalizm stał się obiektem krytyki. Jego przeciwnicy, mimo, że on sam uległ licznym zmianom i wiele jego elementów zostało przejętych przez inne orientacje, podnoszą kwestie fałszywości jego założeń. Krytykują liberalizm za przyjęcie nieprawdziwej koncepcji człowieka jako istoty racjonalnej, za atomistyczne rozumienie człowieka⁶⁴ i koncentrowanie uwagi na jednostkowych interesach i pomijania roli wspólnoty, ale także za marginalizowanie lub eliminowanie idei dobra wspólnego oraz moralny indyferentyzm.

⁶² J. Szacki (1999), *Liberalizm*, dz. cyt.: 126.

⁶³ A. de Tocqueville (1976), dz. cyt.

⁶⁴ F. Tönnies (1988), dz. cyt.

Z pewnością część rozwiązań liberalnych występujących na gruncie sportu podlega słusznej krytyce, natomiast większość z nich odgrywa ważną rolę w jego rozwoju. Należy jeszcze pamiętać, że liczne założenia liberalne mające zastosowanie w sporcie ulegają nieustannym przekształceniom i modyfikacjom w taki sposób, aby jak najlepiej służyły rozwojowi tej dziedziny życia. Warto też wiedzieć, że liberalizm nie odpowiada na wszystkie pytania dotyczące funkcjonowania sportu i nie przedstawia całościowej jego wizji, ale jedynie zgłasza i rekomenduje pewne generalne założenia i praktyczne rozwiązania⁶⁵.

Komunitarystyczne uwarunkowania sportu

Impulsem do powstania komunitaryzmu była reakcja części środowiska intelektualnego, najczęściej przedstawiciele filozofów polityki, na spektakularną karierę liberalizmu, zarówno w wymiarze teoretycznym, politycznym, ale także ściśle praktycznym, dotyczącym takich kwestii, jak autonomia jednostki, wolny rynek, przedsiębiorczość, poszanowanie własności prywatnej, racjonalność życia itp. Zwolennikami myśli komunitarystycznej są nie tylko konserwatyści (np. MacIntyre), ale także przedstawiciele lewicy społecznej, socjaldemokracji (np. Walzer). Z uwagi na fakt, że komunitaryzm nie stanowi jakiejś całościowej, spójnej i koherentnej koncepcji czy orientacji teoretycznej, ale jest wyłącznie reakcją na wzrost popularności i znaczenia liberalizmu, ma charakter w pełni polemiczny, a ukazanie jego obecności i znaczenia na gruncie sportu nie jest zadaniem łatwym. Zatem skoncentrujemy naszą uwagę na tych najważniejszych kwestiach i zagadnieniach podniesionych przez różnie zorientowanych w wymiarze teoretycznym i politycznym jego przedstawicieli, nie wnikając w analizy szczegółowe, które są ważne z punktu widzenia opisu, analizy i zrozumienia społecznie i politycznie złożonej rzeczywistości sportu.

Przedstawiciele komunitaryzmu ostrze swojej krytyki liberalizmu kierują na jego założenia o pierwotności, pierwszeństwie i nadrzędności jednostek w życiu społecznym względem wspólnoty. Uznają za fałszywe i niezgodne z porządkiem rzeczy założenia dotyczące uznania społeczeństwa za zbiór antagoniście i egoistycznie nastawionych wobec siebie jednostek, realizujących swoje indywidualne, partykularne cele i interesy. Zatem można powiedzieć, że komunitaryści przeciwstawiają się próbom atomizacji ludzi działających w sporcie, ich zindywidualizowanym i egoistycznym działaniom, mającym na celu realizację jednostkowego dobra, rozumianego w sposób subiektywny, tj. różny od dobra wspólnoty i mającego zaspokoić potrzeby i oczekiwania jednostek.

⁶⁵ S. Mulhall, A. Swift (1992), *Liberals and Communitarians*, Oxford.

Poglądy komunitarystów, powołujących się na „arystotelesowskiego człowieka jako istoty politycznej, społecznej”, sugerują, że rzeczywistość społeczna to nie zbiór pierwotnych i zantagonizowanych jednostek, ale przede wszystkim nadrzędna i pierwotna wobec jednostki wspólnota ludzi. Przenosząc argumentację komunitarystów na grunt sportu, można za nimi powiedzieć, że nie można przykładowo stać się sportowcem, nie będąc członkiem jakiejś wspólnoty, która przygotowuje w procesie socjalizacji jednostkę do bycia sportowcem. Twierdzą, że jednostka wchodząca do świata sportu, do odgrywania określonej sportowej roli, jest produktem, wytworem pewnej wspólnoty, jej tradycji i kultury, włącznie z systemem idei i wartości, poglądów, przekonań i nastawień, norm, wzorów, sposobów myślenia i wizji świata, ale także sposobów działania, ważnych celów i ich realizacji. Zatem wspólnota, jako wcześniejsza od jednostki, wyposaża aspiranta, kandydata na uczestnika sportu, w charakterystyczny i najczęściej podstawowy zestaw sportowych wartości, umiejętności oraz zachowań, które na dalszych etapach będą rozwijane i doskonalone.

Poglądy komunitarystów w sposób jednoznaczny świadczą o tym, że nie może on (sport) być postrzegany i nie może sprawnie funkcjonować jako zbiór suwerennych w wyborze wartości jednostek, stanowiących o sobie w sposób całkowicie samodzielny i niczym nieograniczony. Takie podejście do sportu stanowi pewnego rodzaju fikcję, a w wymiarze praktycznym, z uwagi na atomistyczne tendencje, prowadzi do wykorzenienia, wyobcowania, alienacji jednostki, która kieruje się egoistycznymi dążeniami w realizacji własnych celów, domaga się dla siebie praw i przywilejów, pogardza wszelkim dyskursem na temat ważności cnót obywatelskich i dotyczących dobra wspólnego. Zatem sport, w świetle komunitarystycznych założeń, winien stanowić wspólnotę ludzi, którzy realizują drogie im cele oraz swoje jednostkowe, osobiste i partykularne ambicje, podporządkowując je celom wspólnotowym. Z pewnością pewne aspekty wspólnotowości w sporcie odgrywają ważną rolę, ale nie zawsze jest to wspólnota w ścisłym, wąskim i tradycyjnym, tönnie-sowskim znaczeniu. Czy wspólnotami można nazwać takie zespoły piłkarskie jak Manchester City, Manchester United czy Chelsea FC, które w swoich składach mają około dwóch trzecich obcokrajowców z różnych stron świata, których szacunkowa wartość rynkowa waha się w granicach 1 miliarda euro. W tym przypadku raczej mamy do czynienia ze stowarzyszeniem, w którym najczęściej nie ma wspólnej tożsamości i wspólnotowych wartości, ale jest wspólny cel i interes, którym jest finansowy zysk, korzyść materialna i symboliczna. Czy wspólnotę stanowili uczestnicy ostatnich igrzysk olimpijskich, które odbyły się z rocznym opóźnieniem w Tokio w 2021 roku? Z pewnością w wąskim tego słowa znaczeniu nie, bowiem stanowili oni bardziej zbiorowość

jednostek z różnych miejsc świata, ogarniętych pasją zmagania sportowych i dążących do realizacji swoich indywidualnych interesów w postaci materialnej (finansowej) i pozamaterialnej (symbolicznej, prestiżowej).

Myśl komunitarystyczna nie podziela stanowiska liberalizmu o tym, że jednostki w sporcie mogą dowolnie wybierać i zmieniać systemy wartości. Wynika to stąd, zdaniem komunitarystów, że jednostki funkcjonujące w sporcie są w jakimś sensie reprodukowane przez społeczność sportową, są wynikiem jej wpływu i oddziaływania, a ich poglądy i przekonania stanowią swoisty wariant wszystkiego tego, co dla społeczności charakterystyczne i typowe. Innymi słowy, to społeczność sportowa formuje sportową tożsamość jednostek, kształtuje ich osobowości i określone postawy⁶⁶. Społeczność sportowa, rozumiana jako rodzice, nauczyciele, trenerzy i inne jednostki i zbiorowości, wyposaża kandydata do sportu i później uczestnika sportu w określony sposób postrzegania i myślenia o sporcie, orientowania się w nim, formułowania celów i podejmowania działań. Na kwestię tę zwrócił uwagę kanadyjski filozof, czołowy przedstawiciel komunitarystycznej orientacji, Charles Taylor, który pisał, że podstawową i kluczową cechą egzystencji człowieka jest jej dialogiczność. „Stajemy się pełnymi podmiotami – zdolnymi zrozumieć siebie i dzięki temu określić swoją tożsamość – w wyniku przyswojenia bogatych języków ekspresji”. „Poznajemy języki w procesie wymiany z ludźmi”, którzy w socjologii nazwani są znaczącymi innymi. Ludzki umysł nie kształtuje się w wyniku poszukiwań na własną rękę, w sposób monologiczny, ale zawsze poprzez interakcje z innymi, w sposób dialogiczny⁶⁷. W takiej narracji, zadaniem jednostki w przestrzeni sportu jest dążenie do zrozumienia samego siebie i odkrycia swej sportowej tożsamości, ale nie po to, aby ją zakwestionować i odrzucić, ale dlatego, żeby zrozumieć i potwierdzić w sportowej praktyce swą wspólnotową genezę. Wspólnota kultury i moralności stanowi punkt wyjścia do integracji jednostek w sporcie i budowania między nimi silnych oraz trwałych więzi społecznych.

Polemika i spór między liberalizmem i komunitaryzmem nie dotyczy tylko kwestii pierwotności i nadrzędności jednostki wobec wspólnoty, czy wspólnoty wobec jednostki. Dotyczy również moralności, ale także sposobu oceny ludzkiego postępowania. Przenosząc ów dyskurs na grunt sportu można zauważyć, że komunitaryści poddają ostrej krytyce myśl liberalną, zakładającą relatywizm etyczny w sporcie oraz subiektywny, zindywidualizowany i partykularny sposób oceniania, wartościowania działań i postępowania ludzi sportu. Nie zgadzają się z liberalizmem, że moralność i sądy ocenne

⁶⁶ Por. M. Sandel (1982), *Liberalism and the Limits of Justice*, Cambridge.

⁶⁷ Ch. Taylor (1996), dz. cyt.: 32.

w sporcie to wyłącznie sprawa indywidualnych i wyraz od niczego niezależnych jednostkowych preferencji. Stoją na stanowisku, że zarówno moralność i sposoby identyfikowania dobra i zła w sporcie swoje podwaliny i kryteria mają w historii, tradycji i obyczajach sportowej społeczności, które przybierają postać ponadjednostkowych standardów, paradygmatów i punktów odniesienia. Komunitaryści, podważając zasadność teorii sprawiedliwości Rawlsa, podkreślają, że nie uwzględnia ona jakiegoś substancjalnego dobra i wynosi jakąś bliżej nieokreśloną, neutralną światopoglądowo słuszność ponad inne koncepcje dobra, charakterystyczne dla określonej wspólnoty. Dobro, według nich, jest zawsze stroniczne, bowiem jest zakorzenione w systemie aksjologicznym wspólnoty, jest wynikiem uznania przez nią określonych wartości. Mając powyższe na uwadze, można powiedzieć, że dobro sportowej zbiorowości polega na dobrym i sprawnym funkcjonowaniu sportu, określonym przez charakterystyczne wspólnotowe cechy. Dobro wspólne świata sportu winno stanowić pewien wzór, paradygmat i punkt odniesienia dla wszystkich jednostkowych uczestników sportu. Zatem poziom udziału jednostki w realizacji wspólnego dobra sportu jest świadectwem jej odpowiedzialności i przydatności w umacnianiu aksjologicznych fundamentów sportu. Nie oznacza to, zdaniem komunitarystów, że krępowana jest jednostkowa wolność w sporcie, ale jedynie, że jednostkowa koncepcja dobra winna mieścić się w ramach nadrzędnego dobra sportowej wspólnoty⁶⁸.

Możemy zatem powiedzieć, że komunitaryści opowiadają się za taką wizją sportu, w której to nie jednostkowe preferencje, ale wspólnotowy styl postępowania winien stanowić jego fundament i busołą. Tak rozumiany sport, który opiera się na najbardziej cenionych przez wspólnotę wartościach, może być uznany za doskonały, najlepiej spełniający nadzieje i oczekiwania wspólnoty. Mając na uwadze ustalenia Amitai Etzioni i przykładając je do rzeczywistości sportu, możemy powiedzieć, że sport wymaga pewnych zmian i przewartościowań. Winien on ograniczyć rolę indywidualizmu, rywalizacji i konkurencji, podkreślania jednostkowych uprawnień, wolności wyboru indywidualnego sposobu działania na rzecz wspólnotowości, współdziałania i współpracy, odpowiedzialności za losy innych i całej wspólnoty, działania według wzorów i zasad oraz moralności podzielanej przez sportową wspólnotę⁶⁹.

⁶⁸ W. Kymlicka (1998), dz. cyt.: 230-231; W. Kymlicka (1989), *Liberalism, Community and Culture*, Oxford.

⁶⁹ A. Etzioni (1996), *The New Golden Rule. Community and Morality in a Democratic Society*, New York.

Podsumowanie

Przeprowadzona analiza pozwala na stwierdzenie, że toczący się spór pomiędzy liberalizmem i komunitaryzmem jest zasadniczo nierozstrzygalny. Zawsze będzie grupa zwolenników teorii społecznej ufundowanej na wartościach liberalizmu, ale także będą zwolennicy odmiennego stanowiska, a mianowicie, że fundamentem społeczeństwa winny być wartości wspólnotowe. Tak zdaje się wyglądać spór teoretyczny. Patrząc na ten spór w porządku politycznym, a zwłaszcza praktyki społecznej, dochodzimy do przekonania, że nie ma społeczeństw w pełni liberalnych, nie mających rozwiązań komunitarnych, ale także nie ma społeczeństw całkowicie komunitarystycznych, z których wyeliminowane byłyby całkowicie rozwiązania liberalne.

Charakterystyczną cechą społeczeństw (po)nowoczesnych jest pragmatyzm, polegający na poszukiwaniu najlepszych i najbardziej adekwatnych rozwiązań z punktu widzenia jednostki i społeczeństwa. Polega to najczęściej na wprowadzaniu do życia społeczeństw liberalnych rozwiązań o charakterze komunitarnym. Dobrą tego egzemplifikacją jest tocząca się w Polsce dyskusja na temat tego, czy szczepienia powinny być obowiązkowe czy nieobowiązkowe. Liberalnie myślący w tym względzie, nazywani wolnościowcami czy anty-sanitaryzmem, stoją na stanowisku, że to wyłączenie od ich woli powinna zależeć decyzja o szczepieniu. Natomiast z drugiej strony stoi większościowa grupa, która w argumentacji na rzecz szczepień wskazuje na dobro wspólne, dobro wszystkich członków społeczeństwa, którym jest zahamowanie rozwoju wirusa i powstrzymanie jego dalszych, często coraz groźniejszych mutacji. Tak pisze na ten temat Ewa Siedlecka, „Argument z praw człowieka zawsze polega na przeciwstawieniu sobie różnych praw. W tym przypadku na jednej szali jest autonomia jednostki, jej prawo do prywatności i wolności przekonań i zakaz dyskryminacji, na drugiej – bezpieczeństwo zbiorowości, która też zresztą składa się z jednostek”⁷⁰.

Sytuacja w sporcie jest podobna. Występują na jego gruncie rozwiązania w pełni liberalne, jak choćby dotyczące charakteru uczestnictwa w sporcie, wyboru dyscypliny sportowej, wyboru ścieżki sportowego rozwoju czy formy uczestnictwa w sporcie. Jednak w sporcie, a zwłaszcza w olimpizmie podkreśla się także znaczenie i rolę wspólnotowych celów. One w wielu przypadkach są nadrzędne wobec jednostkowych aspiracji. Przykładowo, dobro grupy w grach zespołowych jest zdecydowanie ważniejsze niż dobro pojedynczego zawodnika wchodzącego w skład zespołu. Przepisy sportowe, regulaminy, ale także zasady etyczne w sporcie są tak skonstruowane, aby działania sportowe,

⁷⁰ E. Siedlecka (2021), *Odszczepieńcy*, „Polityka”, 39: 12-14.

sportowa rywalizacja przebiegały według wspólnotowych reguł i wzorów, tj. według zasad określonych i podzielanych przez sportową wspólnotę. Kolejna sprawa, to kwestia wychowania w sporcie i poprzez sport. W sporcie powinny być i są stwarzane warunki zarówno do w pełni wolnego i autonomicznego postępowania, nowatorstwa, innowacyjności i kreatywności, ale z drugiej, także do współdziałania, współpracy, kooperacji i zdolności podporządkowania partykularnych celów i interesów, celom i interesom grupowym.

Z tego też powodu celem olimpizmu jest nie tylko czysta rywalizacja, ale także umacnianie pokoju między narodami, przyjaźń, solidarność, dobro i *fair play*. Celem olimpizmu jest stworzenie swoistej, szeroko rozumianej olimpijskiej wspólnoty ludzi młodych, wywodzących się z różnych społeczeństw, kultur, mających różny kolor skóry, różną kulturę symboliczną i wzory zachowań, która ma być zaczynem do budowania wspólnoty ponad- kulturowej, regionalnej, kontynentalnej, wspólnoty światowej, globalnej. We wspólnocie takiej nie powinno być konfliktów, wojen, przemocy i podziałów.

Na zakończenie, na podstawie dotychczasowych ustaleń, można sformułować pewną konstatację ogólną na temat współczesnego sportu i pewnego paradygmatu jego organizacji i rozwoju. Wydaje się, że winien on zawierać zarówno rozwiązania liberalne, tj. szanować wolnościowe i autonomiczne aspiracje jednostki, ale też winien podkreślać znaczenie komunitarnych rozwiązań, tj. tego, co wspólnotowe, co służy realizacji ponadjednostkowych celów⁷¹.

⁷¹ Obecne w praktyce sportowej założenia komunitaryzmu nie są sprzeczne z rozwiązaniami liberalizmu, ale stanowią pewien aspekt ewolucji tej koncepcji, jedne wobec drugich mają charakter komplementarny. Takie też przesłanie odnośnie społeczeństwa zawarte jest w pracy z zakresu filozofii polityki: M. Turowski (2011), *Liberalizm po komunitaryzmie? Filozoficzne koncepcje jednostki, wspólnoty i państwa jako krytyki społecznej i politycznej*, Toruń.